

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 12 (192) • 22.03. 2001 r. • Cena: 1,90 zł (w tym 7% VAT)

Kupując CITROËNA
otrzymasz więcej, niż myślisz!
XSARA: klimatyzacja gratis!
(oszczędzasz 3 390 zł)
BERLINGO: ABS gratis!
(oszczędzasz 3 470 zł)

AUTO - LAMA
AUTORYZOWANY DEALER - SERWIS
Poznań - Złotniki
ul. Obornicka 4
62 - 002 Suchy Las
tel.: (061) 650 73 00



**Współczucie
czy szyderstwo**

(s. 9)

Spartakiada gmin

(s. 4)

Konkursy

(s. 6, 15, 16)

**Monografia
Wroniek**

(s. 8)



*Pani Zofia Kacperskiej,
członkini TMZW,
z okazji 85. urodzin,
wielu następnych urodzin w zdrowiu
i z uśmiechem na ustach
życzy Zarząd TMZW*

Dni Kultury Chrześcijańskiej

(czyt. s. 3 i 5)



fot.: P. Bugaj

TAŃSZE PALIWO

Stacja Benzynowa
na Zamościu we Wronkach
oferuje paliwo
po obniżonych cenach



benzyn o 0,10 zł
oleju napędowego o 0,05 zł



ORLEN

28 marca
17, 24, 28-29 kwietnia

Promyki Słoneczne ▶
z Pniew
zainauguowały
Dni Kultury
Chrześcijańskiej
we Wronkach

◀ Spotkanie Jezusa
z Marią Magdaleną
według Elżbiety
Wasyłyk,
malarki
z Trzcianki,
której wystawa
mieści się
w Sali św. Franciszka
obok klasztoru



fot.: R. Borowicki

Jubileuszowe dni w klasztorze



Bracia franciszkanie
płaszający w rytm
muzyki
zespołu Greccio ▶



Greccio

Po czterech latach, już jako ojcowie, znowu zaśpiewali razem: Dawid Szulca (organy), Franciszek ▲
Chodkowski (gitara), Pacyfik Porębski i Efen Dziemiński (śpiew), Jan Paweł Bagdziński (trąbka)



Konkurs Recytatorski w Nowej Wsi

Dyrektor Jadwiga Michalak
wręcza nagrodę
Patrycji Mikołajczak z „zerówki” ▶



Jubileuszowe Dni Kultury Chrześcijańskiej

To już dziesiąty raz odpust Zwiastowania Pańskiego w kościele klasztorным poprzedzony jest spotkaniami kulturalnymi. Te pierwsze - z tegorocznego bogatego i ambitnego kalendarza imprez Dni Kultury Chrześcijańskiej - już za nami.

W tym roku wyjątkowo o dzień wcześniej - 18 marca - zainaugurowano tydzień kultury chrześcijańskiej.

W niedzielne popołudnie

Promyki Słoneczne z Pniew

pieśnią wielbiły Bogurodzicę i jej Syna. Drobne dziecięce postacie, w skromnych szarych szatach wtopiły się w tło klasztorного ołtarza. W nastrojowym półmroku ich buźki rozświetlały płomyki czerwonych i zielonych lampionów, a każdy zakątek pięknie odnowionej świątyni wypełnił się ich dźwięcznym śpiewem. Harmonijne brzmienie starożytnego liturgicznego hymnu maryjnego - „Akatyst ku czci Bogurodzicy” oczarowało zebranych, toteż nie żalowali braw w podzięce za te wspaniałe przeżycia. Gromkie oklaski towarzyszyły im do momentu opuszczenia kościoła przez ostatni *Promyk* i siostrę urszulankę - Daniełę Jankowską (dyrygent i kier. artystyczny chóru).

Ta piękna pieśń przez nich śpiewana, pomaga w skupieniu i modlitwie - powiedział ojciec Florencjan (główny organizator imprez) dziękując *Promykom Słonecznym* za przybycie do Wronek. Wielu wiernych po koncercie nabyło płytę bądź taśmę z tym nagraniem na pamiątkę spotkania i do modlitewnego rozważania.

Wystawa obrazów Elżbiety Wasyłyk

przygotowana przez braci: Bonawenturę, Augustyna i Wincentego w sali św. Franciszka to kolejna okazja sprzyjająca rozważaniom i wewnętrznej zadumie.

Obrazy 37-letniej artystki z Trzcianki - absolwentki Akademii Sztuk Pięknych i nauczycielki plastyki - mają w sobie niebywałą moc. Dominuje w nich tematyka religijna. Do malowania obrazów używa barw ciemnych, jedynie postać Jezusa łączy. Każdy z obrazów ma wyjątkową głębię przekazu, szczególnie wymowne są oczy postaci.

Na wystawie ujrzymy: tryptyk poświęcony Jezusowi Miłosiernemu; zakonnicę rozmawiającą z Jezusem o jej powołaniu; anioła wyrażającego jedność nieba i ziemi. Na trzech małych obrazach ukazała oblicze Jezusa Cierpiącego; na płótnie o pokaźnych rozmiarach chrzest Jezusa. Ujrzymy kolejny tryptyk o bardzo wymownej symbolice - otwarcie na głos Boga. Na innym, w moim odczuciu najpiękniejszym z obrazów - spotkanie Jezusa z Marią Magdaleną - pani Elżbieta umie-

ściła swój autoportret, z którego odczytuje jej zawierzenie i oddanie się Bogu.

Na profesjonalnie przygotowanej wystawie można przysiąc na krzesłach ustawionych pośrodku sali i oddać się kontemplacji. Gra światła podświetlających obrazy i muzyka (mi towarzyszyła muzyka gregoriańska benedyktynów hiszpańskich) uspokaja i wprowadza w wyjątkowy nastrój zadumy.

Elżbieta Wasyłyk jest matką trójki dzieci, oprócz pracy zawodowej i artystycznej zaangażowana jest w prowadzenie kursów ewangelizacyjnych. Osobiście o swojej twórczości opowie w niedzielę, 25 marca o godzinie 15.00. Ekspozycja dostępna jest dla zwiedzających do końca tygodnia w godzinach od 16.00 - 18.00. Wystawie towarzyszy ponadto kiermasz książek o tematyce religijnej.



foto: P. Bugaj

Aleksander Trąbczyński

Czas rekolekcji

Młodzież szkół średnich zamiast nauki w murach szkolnych uczestniczy w religijnych spotkaniach i nabożeństwach, umacniając wartości chrześcijańskie, by zło zwyciężać dobrem. Korzysta także z imprez kulturalnych. W poniedziałek, 19 marca w kinie *Gwiazda* spotkała się z **Aleksandrem Trąbczyńskim** i jego kolegą z Teatru Polskiego z Warszawy, aby wysłuchać koncertu *Taka piosenka*. W programie dominowała poezja śpiewana, w tym piosenki Włodzimierza Wysokiego, Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego. Następnego dnia oglądali film pt.: *Prymas*.

Nowi lektorzy i akolici

Tradycyjnie już, w dzień patrona kościoła - św. Józefa, bracia klerycy wronieckiego Wyższego Seminarium Duchownego otrzymują posługę lektora (głoszącego Słowo Boże) i akolity (udzielania Komunii św. w czasie Mszy św. i chorym). W tym roku zaszczytu tego dostąpiło sześciu kleryków: Gracjan Lewandowski, Anioł Kwasigroch, Tarsycjusz Krasucki (akolici); Patryk Stryk, Jozafat Matczak, Bernard Marciniak (lektorzy).

Oprawa Mszy św. była bardzo uroczysta, a świadkami tego wydarzenia licznie zebrani wierni. Posługi udzielił Wikariusz Prowincji, o. Aleksander Kwaśny (były rektor) w imieniu chorego Ojca Prowincjała - Adama Sikory. Uroczystość śpiewem wzbogacili ojcowie, przybyli specjalnie na ten dzień, ówcześni bracia pierwszego składu zespołu *Greccio*.

ciąg dalszy str. 5

DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WE WRONKACH

(18 -25. 03. 2001r.)

Czwartek - 22 marca

20.00 – Kino „Gwiazda”: **Koncert Eleni**

Piątek - 23 marca

19.00 – Kościół Franciszkanów: **Koncert chórów: „Compassione”** z Wronieckiego Ośrodka Kultury i „Combrio” z Obornik

Sobota - 24 marca

19.30 – Kościół Franciszkanów: Występ **zespołu ewangelizacyjnego** z Polkowic i początek czuwania modlitewnego, które zakończy **Msza św. z modlitwą o uzdrowienie**

Niedziela - 25 marca

15.00 – Zakończenie wystawy **Elżbiety Wasyłyk** i spotkanie z Autorką
Po Mszy św. o godz. 16.30 (ok. godz. 17.15) – Kościół Franciszkanów: Koncert **„POLSKICH SŁOWIKÓW”** pod dyktando Wojciecha A. Kroloppa

Zapraszamy!

Bracia Franciszkanie i Wroniecki Ośrodek Kultury

Gmina Duszniki ponownie mistrzem Powiatowej Spartakiady Zimowej

Wronki drugie

W minioną niedzielę, 18 marca w Dusznikach odbyła się **II Powiatowa Spartakiada Zimowa**. W spartakiadzie uczestniczyło 5 spośród 7 gmin, bez Szamotuł i Kaźmierza.

Na spartakiadę złożyło się 6 konkurencji. Wyniki wronieckiej reprezentacji podajemy poniżej:

Tenis stołowy – Leszek Biedziak II m. (7pkt.); Angelika Kudlińska II m. (7pkt.)

Szachy – Teresa Fojud III m. (6 pkt.); Artur Napierała II m. (7 pkt.)

Wielobój rekreacyjny (rzuty lotką, strzelanie z wiatróvky, rzuty osobiste do kosza) – Dawid Duda I m. (9 pkt.) i Justyna Kuster I m. (9 pkt.)

Przeciąganie liny – Grzegorz Orzechowski; Krzysztof Przybył; Tomasz Winiatorski III m. (18 pkt.)

Wielobój rodzinny (slalom z piłką nożną, strzały do bramki unihokeja, wyskok wysiężny) – rodzina Raszewskich: Violetta, Paweł i Joasia - II m. (21 pkt.)

Rzuty karne do bramki na punkty – radni:

Paweł Bugaj i Ireneusz Fowie III m. (12 pkt.).

Wronki zdobyły 96 pkt. i zajęły II miejsce. W ubiegłym roku było to miejsce III. Powtórnie zwyciężyła reprezentacja gospodarzy, zdobywając 110 pkt. Kolejne miejsca zajęły: III - Ostroróg (87 pkt.), IV - Obrzycko (70 pkt.), V - Pniewy (69 pkt.)

Nagrodami w poszczególnych konkurencjach były medale i dyplomy, a trzy najlepsze reprezentacje gmin otrzymały puchary, wręczone przez przedstawicieli

władz powiatowych i gminy Duszniki.

Kierownictwo drużyny: Leszek Biedziak, Jan Mamet i Jan Jankowski.

Wyjazd ekipy Wroniek finansowano ze środków wronieckiego Szkolnego Związku Sportowego.

W rywalizacji sportowej gmin powiatu szamotulskiego po trzech zawodach Wronki zajmują drugie miejsce ze stratą 20 pkt. do Dusznik.

Następne zawody w ramach współzawodnictwa powiatowego to Drużynowe Mistrzostwa Powiatu w Warcabach (25.03.2001 r.) oraz Mistrzostwa Powiatu w Koszykówce Kobiet (07.04.) i Mężczyzn (21.04.), które odbędą się we Wronkach.

P.B., L.B.

Na powiatowym rynku pracy



Na koniec lutego w PUP w Szamotulach zarejestrowanych było 3721 bezrobotnych (w tym 2158 kobiet), tj. **o 79 więcej niż w styczniu**. Dotychczas nie pracowało 880 z zarejestrowanych osób (539

kobiet). 1500 bezrobotnych mieszka na wsi.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w gminie Wronki wyniosła 668 osób (w tym 389 kobiet), z czego nie pracowało do tej pory 208 osób; 249 mieszka na wsi. W porównaniu ze styczniem

liczba bezrobotnych w gminie Wronki wzrosła **(tylko) o 13 osób**.

Statystyki PUP w Szamotulach podają, że **w lutym zarejestrowano 53 osoby bezrobotne** (w tym 21 kobiet), tj. o 24 mniej niż w styczniu. **15 osób podjęło pracę** (w styczniu pracę podjęło 26 osób).

Bilans absolwentów we Wronkach to 90 osób: 4 z wykształceniem wyższym, 5 po liceum ogólnokształcącym, 34 po szkołach policealnych i średnich zawodowych, 46 po zasadniczych zawodowych. Z porównania ze styczniowym bilansem absolwentów wynika, że w lutym pracę znalazło 3 absolwentów z gminy Wronki; wszystkie z wykształceniem zawodowym.

am

Wieczyste w Czarnkowie

W roku 1999 przeprowadzono reformę administracji, dzięki której Wronki znalazły się ponownie w strukturze powiatu szamotulskiego. Dotyczy to prawie wszystkich spraw. Prawie wszystkich, bo prowadzenie ksiąg wieczystych pozostało w starych strukturach, czyli w Sądzie Rejonowym w Trzciance, Wydziale Zamiejscowym w Czarnkowie. Sprawy dotyczące np. budownictwa, gospodarki nieruchomościami, zasobu geodezyjnego i kartograficznego prowadzi już starosta szamotulski. Powoduje to, że mieszkańiec Wroniek musi w jednej sprawie jeździć do Szamotuł i do Czarnkowa. Przeniesienie ksiąg wieczystych z Czarnkowa do Szamotuł ułatwi załatwianie spraw.

Posel Romuald Ajchler 16 marca zgłosił zapytanie do Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego. Pytanie posła brzmiało:

Czy podczas prac nad nowelizacją przedmiotowego rozporządzenia – kierowany przez Pana resort uwzględni postulaty lokalnej społeczności i przeniesie wydział ksiąg wieczystych z sądu w Trzciance do Szamotuł?

Filia Urzędu Pracy we Wronkach



fot.: P. Bugaj

Wroniecki samorząd przyjął filię PUP (jak widać) w spartańskich warunkach (na razie?) - bez telefonu, komputera, przy starych biurkach i na plastikowych krzesłach...

Na zdjęciu (od lewej):

Grażyna Słówek i Anna Rzepińska.

Filia PUP rozpoczęła pracę 15 marca na parterze biurowca po Spomaszu przy ul. Powstańców Wlkp. 28. Trzy panie oddelegowane z Szamotuł przyjmowały interesantów przez trzy dni (15, 16, 19) marca. Na razie we Wronkach są przyjmowane głównie potwierdzenia gotowości bezrobotnych do pracy. Jak zapewnia zastępca kierownika PUP w Szamotulach, Grażyna Słówek, wroniecka filia będzie stopniowo poszerzała zakres działalności. Od początku chwali sobie współpracę z mieszczącym się piętro wyżej M-G Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

W kwietniu biuro czynne będzie w dniach 17, 18, 19 i 20, w godz. 9.00 - 13.00. Bezrobotni, którzy rejestrują się po raz pierwszy, muszą zrobić to w Szamotulach.

ciąg dalszy ze str. 3

Weterani zespołu Greccio

tuż po uroczystej Mszy św. swoim śpiewem wypełnili franciszkańską świątynię. Mimo iż od czterech lat nie mieli okazji śpiewać razem, po krótkiej południowej próbie, odważnie, jak za dawnych lat stanęli przed uwielbiającą ich i gotową do wybaczenia każdego potknięcia publicznością.

„Popłynęła muzyka w przestworza - muzyka jak serce gorąca. I słyhać było cichy szum morza, śpiew ptaków i kwiatów, i słońca...” Usłyszeliśmy po latach wiele nastrojowych pieśni: *Ciszę i Franciszko-we skrzypce, Bóg dał czas, Chrystusa twarz* czy też piękną pieśń o świętej Klarze i naszym zagubionym świecie - pieśni skłaniające do refleksji. Ale przecież wiadomo, jak *Greccio*, to i wspólna zabawa. Gorące rytmy, płasy i wspólny śpiew. Taką moc mieli zawsze, tam, gdzie się pojawili, nagle smutne i zasępione twarze zmieniały się w radosne, śpiewem miłujące Boga. Potrafili wyzwać radość i rozbawić wszystkich. Tak było i tym razem, śpiewali wspólnie co najmniej cztery pokolenia, od przedszkolaków po babcię.

Gdy wybiła godzina 21.00, wszyscy razem stanęli do Apelu Jasnogórskiego. Nie był to jednak koniec koncertu, mimo iż gospodarze tego pragnęli. **Gromkie brawa i owacje na stojąco** złamały serca organizatorów, a nasi Ojcowie śpiewali dalej. Wśród tłumu dostrzegali tych, którym zawdzięczali okrucy dobroci. Dziękowali paniom: Zosi, Marii, Annie i Emilii... za rozpieszczanie podniebień, za lekcje i wiedzę oraz opiekę medyczną. Wspominali ciepło promotora swojego zespołu, człowieka zawsze ich wspierającego, pobudzającego do ciągłej pracy nad sobą - o rektora Ernesta Siekierkę. Uczestnicząc w tym koncercie miałam uczucie, że mimo późnej godziny i roboczego dnia nikomu nie spieszyło się do domu.

Cieszymy się, że jeszcze raz mogliśmy przyjechać do Wronek, że możemy ujrzeć tę piękną odnowioną świątynię i że możemy zaśpiewać dla wszystkich dobrodziejów. Nasze pieśni i piosenki niech będą podziękowaniem za wasze wsparcie tego dzieła. Los rzucił nas w różne strony - mówili Ojcowie po koncercie. Ju-tro przed południem opuścimy nasze nie-gdyś Wronki. Wrócimy do codziennych obowiązków, chociaż, co tu kryć, chcieli-byśmy jeszcze kiedyś ze sobą zaśpiewać. To było wspaniałe uczucie - dodaje o. Dawid. Ta spontaniczność i radość zebranych to wspaniałe wrażenia, zabiorę je ze sobą do Olsztyna.

O. Franciszek studiuje na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; Jan Paweł pracuje w Brodnicy, Pacyfik w Pakości; Efen w Miłanowie.

Krystyna Tomczak

Jestem ogromnie wdzięczny

Już starożytni Rzymianie w przeciwieństwie do Greków, nie interesowali się zbyt filozofią. Byli ludźmi praktycznymi, zajmowali się dziedzinami wiedzy, które były przydatne w życiu codziennym. Należało do nich prawo, czyli przepisy określające postępowanie człowieka. Wiele rzymskich zasad prawnych jest aktualnych do dziś. Jedną z nich brzmi: „nie ma winy, jeśli jej nie udowodniono”. Inna z kolei twierdziła: „należy wysłuchać obu stron”. Jakże często o tych zasadach zapominamy, a są one przecież ponadczasowe.

Mam podstawy tak twierdzić, czytając w powiatowej prasie artykuły na temat współpracy Wronki - Bewervijk, które w sposób jednoznaczny oskarżają Wima Spruita o defraudację i wypaczenie idei niesienia pomocy ludziom. **Jak można nazwać „nikim” człowieka, który przez wiele lat pomagał bezinteresownie** przy niewielkim sztabie ludzi (znanych mi osobście, takich jak: nieżyjąca już Agatha Vet, jej mąż Cees Vet, Jaap Fatels, Anneke i Jan Opt Hof, śp. Herit Bobeldijk), zaangażowanych w organizowanie transportów nie tylko z odzieżą dla ludzi naprawdę potrzebujących, ale również transportów z przeznaczeniem dla szkół. W szkole, której jestem dyrektorem, wi-dać tę pomoc na każdym kroku.

Przecież, to **dzięki Wimowi Spruitowi** młodzież naszej szkoły mogła dwukrotnie wyjechać do Holandii na dziesięciodniowe pobyty, w czasie których związane zostały przyjaźnie i kontakty rodzin holendersko-polskich utrzymywane do dziś. Do dziś rodziny z Chojna otrzymują pomoc materialną i rzeczową od poznanych rodzin w Holandii.

Jestem oburzony faktem, że żadna sensacji Pani Redaktor łamie zasadę „wysłuchania obu stron”, pisząc artykuły o „nikim” - podważając wieloletnią działalność człowieka, który tak wiele dokonał dla mieszkańców naszej gminy i nie tylko gminy.

Kiedy w roku 1998 zakończyliśmy inwestycję rozbudowy szkoły w Chojnie trwającą 4 lata oraz wyremontowaliśmy stary budynek szkoły liczący, bagatelą, 100 lat, była okazja do obchodów wspaniałego jubileuszu. Cóż z tego, że były nowe piękne sale lekcyjne, ale niestety - puste, zabrakło środków na ich wyposażenie w ławki, meble, krzesła itd. Zwróciliśmy się wtedy o pomoc do Wima. Nie odmówił nam tej pomocy i przygotował wspaniałe wyposażenie dla naszej „jubilatki”. Kiedy otrzymaliśmy faks o przygotowanym transporcie, okazało się, że my jako szko-

ła za otrzy-ma-ny dar musimy zapłacić niemałą kwotę.

Niestety, nie mając na to środków, musiałem odmówić przyjęcia transportu, lecz Wim. zareago-wał natychmiast - opłacił całe cło i transport z meblami szkolnymi dotarł do nas na czas. Mimo zaproszenia nie mógł być obecny na naszej uroczystości, ale o niej pamiętał przesyłając piękne życzenia z okazji jubileuszu.

Osobiście też wiele zawdzięczam Wimo-wi, który wraz z przyjaciółmi z Holandii przyczynił się do wykonania dla mnie niezbędnego i kosztownego sprzętu ortopedycznego - **za co jestem mu ogromnie wdzięczny**.

W swoim artykule Pani Wilk porusza sprawę rzekomego zaginięcia książek. Pragnę poinformować dziennikarkę, że książki, które znalazły się w transporcie rozładowywanym w Chojnie, trafiły do nauczyciela j. angielskiego uczącego w liceum szamotulskim, gdyż rozładowywane kartony z książkami nie miały konkretnego adresata. Tomasz Ziółek (przewodniczący komitetu ze strony Wronek) osobiście nadzorował odbiór rozładowywanych w Chojnie paczek dla instytucji i rodzin z Wronek i okolic.

Tak już na zakończenie: wielu mieszkańców Chojna czy Rzecina pytało mnie, czy w chwili obecnej mogą liczyć w dalszym ciągu na pomoc Holendrów - nie potrafi-łem im odpowiedzieć twierdząco.

Miejmy nadzieję, że ludzie naprawdę potrzebujący pomocy, a tych jest coraz więcej wśród nas, otrzymają ją od przyjaciół z Holandii bez względu na rzucane pod adresem komitetu i przewodniczących oszczerstwa.

Swoją drogą dziwię się, że tak niewiele osób w lokalnej prasie zareagowało na oszczerstwa wobec Wima Spruita. Dorną Polaków jest to, że potrafią brać, lecz jakże rzadko potrafią szczerze i serdecznie dziękować.

Jako przedstawiciel społeczności naszej gminy wyrażam ubolewanie z powodu szkalującego artykułu Pani Wilk, a jednocześnie chciałbym przeprosić Wima Spruita za nieodpowiedzialność, jaką się wy-kazała.

Tadeusz Ciesielski



Wim Spruit

„Agnieszka w Gimnazjum”

Wielu uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach rozślawiało i nadal rozślawia jej imię. Różne były i są koleje ich losu. Z dzieci stali się gimnazjalistami, maturzystami, studentami i wspaniałymi ludźmi w świecie dorosłych. Uczennicą tej szkoły była również Agnieszka Bartol, mimo że nie dane jej było dorosnąć, dorosła, będąc dzieckiem.

Zdażyła bowiem zapisać kilkadziesiąt brulionów wierszami, opowiadaniem, bajkami, aforyzmami oraz „Gazetką Domową”.

Jak wielki był talent tej dziewczynki, odkryto dopiero po jej śmierci.

Rówieśniczka Agnieszki, Patrycja Kaszyńska (absolwentka tejże szkoły), tak pisała o swojej koleżance z klasy:

Agnieszka znalazła coś, czego wielu ludzi nawet nie potrafi dostrzec: ona jedna umiała odnaleźć sens życia, zbudować własny świat, odkryć swoje wnętrza przed innymi, ujawnić ukryte pragnienia i marzenia.

Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 od wielu lat upowszechniali wśród dzieci i młodzieży naszej gminy twórczość małej poetki.

Starali się poprzez konkursy literackie i plastyczne promować Agnieszkę.

Uwrażliwiali młode pokolenia na wartości moralne i estetyczne tkwiące w jej utworach.

Inspirowali uczniów do własnego rozwoju twórczego.

Kontynuując wspaniałą tradycję likwidowanej w wyniku reformy edukacji „trójki” pragniemy zaznaczyć, że obecnie kącik poświęcony młodej lokalnej poetce znajduje się w gabinecie nr 14 w Publicznym Gimnazjum we Wronkach.

Informujemy, że międzyszkolny konkurs poświęcony życiu i twórczości Agnieszki Bartol odbędzie się także w tym roku.

11 kwietnia 2001 r. w kinie „Gwiazda” odbędzie się konkurs recytatorski utworów Agnieszki dla uczniów szkół podstawowych, a uczniowie gimnazjów będą mieli okazję przedstawić swą adaptację sceniczną jednego z jej utworów.

Uroczysta wieczornica, na którą złoży się między innymi konkurs na temat życia i twórczości Agnieszki oraz recytacja nagrodzonych dzieci będzie miała miejsce w Publicznym Gimnazjum we Wronkach 18 kwietnia 2001 roku o godz. 16.00

Mottem konkursu są słowa Agnieszki:

*„Każdy ma swoją małą gwiazdkę,
taką prosto z nieba.*

I ta gwiazdka nam pomaga,

Gdy czegoś potrzeba.”

S. Babczyńska, J. Czamańska

- organizatorzy

Rada Pedagogiczna, Uczniowie

Szkoły Podstawowej nr 1 im. J. Korczaka we Wronkach

składają serdeczne podziękowania

wszystkim członkom **Komitetu Rodzicielskiego**, których pomysłowość, zmysł organizacyjny, a przede wszystkim poświęcony czas wolny przyczynili się do przygotowania atrakcyjnej zabawy karnawałowej.

Przyjacieli nigdy nie zawiedzie.

*„To, co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu,
ale właśnie jest tym, co nadaje sens twojemu życiu”*

Albert Schweitzer

Dyrekcja, Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna Uczniowie

Szkoły Podstawowej nr 1 im. J. Korczaka we Wronkach

składają serdeczne podziękowania

wszystkim darczyńcom, ludziom wielkiego serca,

którzy okazali swą pomoc w ufundowaniu atrakcyjnych nagród na loterię fantową. Została ona przeprowadzona podczas zabawy karnawałowej w dniu 17.02.2001r.

Sponsorami nagród byli:

Amica S.A., W. Odrobny „Sezam”, Firma „Szczotpol”, I. Fowie „Ultravox”, P. Podgórski TUiR S.A. Warta, P. Grafa, J. Bartkowiak, Firma „Klimat”, G. Matuszewski – Firma „Transpol” z Szamotuł, M. Kubiś Księgarnia, B.A. Błajet, D. Gromadziński „Palisander”, T. Ratajczak i Cz. Nowak – Sklep Branży Przemysłowej, A. Woźniak – Zakład Kosmetyczny, M. Zielińska, J. Jankowska Sklep „Finezja”, W. Kąkol. M. Paluch absolwentka, Nadleśnictwo, Hurtownia „Jotmar”, Sklep Motoryzacyjny Pl. Wolności, E. Walczak – Zakład Fryzjerski, rodzice uczniów

Konkurs recytatorski

14 marca 2001 roku w SP w Nowej Wsi odbył się coroczny konkurs recytatorski dla uczniów klas 1–3. Po raz pierwszy zaprezentowali się także uczniowie „zerówki”. W jury zasiadły panie: Jadwiga Michalak, Anna Sarbak, Renata Łukaszuk, Jolanta Bąk, Małgorzata Strawa, Wioleta Dzik, Wioleta Janowicz, Maria Gierak.

Do konkursu szkolnego stanęli laureaci eliminacji klasowych. Młodzi recytatorzy pokonując tremę zaprezentowali przed kolegami ze szkoły wybrany przez siebie wiersz. Wysłuchanie uczestników konkursu było prawdziwą przyjemnością, a jury miało nie lada problem, próbując wyłonić najlepszą trójkę. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że wyniki jury spełniają również oczekiwania słuchaczy. Wszyscy wykonawcy dostali drobne prezenty kupione przez Komitet Rodzicielski.

Obserwator imprez nowowiejskich

LISTA LAUREATÓW

Klasy I

Artur Lorek (I a) - I miejsce

Natalia Dzik miejsce (I b) - II miejsce

Joanna Janowicz (I a) - III miejsce

Klasy II

Wiktoria Janicka (II b) - I miejsce

Marta Skotnicka (II a) - II miejsce

Dawid Szczepski (II a) - III miejsce

Klasy III

Tomasz Grzegorzewski (III a) - I miejsce

Daria Lisowska (III a) - I miejsce

Krzysztof Holzer (III b) - II miejsce

ZMARLI

**mieszkańcy miasta
i gminy Wronki**

Władysława Grynhoff, lat 88, Wronki
zm. 15.03.2001 r.

Józef Pawlicki, lat 83
zm. 15.03.2001 r.

Andrzej Ferfet, lat 50, Wronki
zm. 17.03.2001 r.

Zofia Malinowska, lat 45, Wronki
zm. 17.03.2000 r.

Wincenty Gembara, lat 82, Stróżki
zm. 18.03.2000 r.



W oczekiwaniu na monografię

POCZĄTKI TMZW - 1974

6 maja 2001 roku minie 27 lat od czasu powołania *Grona Miłośników Miasta Wronek* – prekursora dzisiejszego *Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej*. Na spotkanie założycielskie do Ratusza ówczesny naczelnik miasta Henryk Dorożala – zaprosił 30 obywateli Wronek. Pomyślną inicjatywę tej inicjatywy był: Marian Radomski, który znalazł dwie bratnie dusze – Marię Stryczyńską i Czesława Grota.

Pierwszymi członkami – założycielami *Grona Miłośników Miasta Wronek* byli:

Edward Bialek, Paweł Bugaj, Henryk Dorożala, Czesław Grot, Eligiusz Grupiński, Franciszek Haak, Bolesław Hibner, Barbara Andrzejewska (Hoffmann), Maria Jasińska, Władysław Kałużyński, Marian Korcz, Piotr Kwapisz, Zygmunt Matyszewski, Marian Radomski, Stanisław Rajniger, Tomasz Rogoziński, Paweł Sadecki, Tomasz Siwiński, Maria Stryczyńska, Paweł Stryczyński, Zdzisław Wieczorek, Jan Wiśniewski.

W grudniu 1974 roku *Grono* liczyło już 33 członków.

Pierwszymi członkami wspierającymi TMZW od początku jego istnienia byli:

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” (do współpracy oddelegowała Jana Kalembę i Józefa Grupińskiego)

Spółdzielnia Pracy Postęp

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”

Technikum Mechaniczno – Elektryczne Zakład Doskonalenia Zawodowego Zakład Karny (oddelegował Władysława Szczecińskiego)

Zespół Szkół Zawodowych dla Pracujących przy „Spomaszu” (oddelegował Ludwikę Zgaińską)

Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych (oddelegowała Witolda Bartoszewskiego)

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (oddelegował Jana Perona)

Pierwszy Zarząd powołano 6 maja 1974 roku (działał do 20 września 1974 roku), w jego skład weszli:

Marian Radomski – prezes

Maria Stryczyńska – wiceprezes

Czesław Grot – wiceprezes

Władysław Kałużyński – skarbnik

Barbara Hoffmann – Andrzejewska – sekretarz

Franciszek Haak – członek

Od 20 września 1974 do 30 stycznia 1978 roku Zarząd działał w składzie:

Marian Radomski – prezes

Maria Stryczyńska – wiceprezes

Czesław Grot – wiceprezes

Władysław Kałużyński – skarbnik

Barbara Andrzejewska – sekretarz

Franciszek Haak – członek

Eligiusz Grupiński – członek

Czesław Piasecki – członek

Komisja Rewizyjna

Paweł Sadecki

Ludwika Zgaińska

Zdzisław Wieczorek

Na zebraniu plenarnym *Grona* w dniu 20 września 1974 roku przyjęto **regulamin działalności**. Naczelnik Miasta zatwierdził go 7.10.1974 roku. Najważniejsze punkty Regulaminu *Grona* brzmiały:

1. Nazwa i cel

Grono Miłośników Miasta Wronek jest organem doradczym Naczelnika Miasta. Jego zadaniem jest poznanie przeszłości historycznej miasta, współpraca z wła-

dzami miasta w rozwiązywaniu bieżących problemów (głównie estetycznych), zapewnienie miastu jak najlepszych perspektyw rozwoju.

2. Praca *Grona* odbywa się przeważnie w sekcjach: historycznej, propagandowej, krajoznawczo – fotograficznej i estetycznej.

7. Członkowie *Grona* dzielą się na fizycznych i prawnych.

Członkiem fizycznym może być każdy obywatel, który ukończył 18 lat, zadeklarował współpracę z *Gronem*, uiścił ustaloną składkę oraz przestrzega regulaminu.

Członkami prawnymi mogą być zakłady pracy, instytucje, organizacje itp.

12. Fundusze *Grona* powstają:

- a) ze składek członkowskich,
- b) z dotacji i subwencji, darów i zapisów,
- c) z dochodów własnych, np. z wystaw, imprez itp.
- d) i innych źródeł (np. ze sprzedaży monografii itp.).

Cz. K.



Trójka założycieli - prezesów *Grona Miłośników Miasta Wronek*. Od lewej Marian Radomski - prezes, Maria Stryczyńska - I wiceprezes, Czesław Grot II - Wiceprezes

85 lat to piękny wiek,
to lata wypełnione nauką i pracą,
macierzyństwem, pomocą bliźnim...,
radością, smutkiem, tęsknotą, wzruszeniem,
dobrem i złem - wspomnieniem...

**Dostojnej Jubilatce,
pani Józefie Zofii Kacperskiej**
dni pełnych radości, w zdrowiu i bez dolegliwości,
niegasnącego humoru oraz wiele jeszcze sił do wspomnień

życzą Przyjaciele

Jak dowiedzieliśmy się od autora, Tadeusza Janickiego ukończona została druga część monografii Wroniek. Książka od dawna oczekiwana nie tylko przez uczniów i historyków, ale też obywateli naszego miasta. O tej właśnie pracy z jej autorem rozmawia *Grażyna Kaźmierczak*.

Monografia

Jak długo pisał Pan monografię?

Przez ponad rok zbierałem dokumenty i materiały, samo pisanie zajęło mi cztery miesiące (od września do grudnia 2000 roku).

Czy to Pana pierwsza książka?

Nie. Sam napisałem dwie. Współredagowałem natomiast kilka monografii, m.in. Mogilna, Koźmina.

Czym zajmuje się Pan na co dzień?

Jestem pracownikiem Zakładu Historii Gospodarczej UAM. Zajmuję się historią gospodarczą XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem dziejów wsi i rolnictwa w Polsce i Niemczech oraz polsko – niemieckimi stosunkami gospodarczymi.

Skąd to zainteresowanie tematyką niemiecką?

Nasz Instytut zajmuje się tym właśnie kra-

jem i stosunkami między Polską a Niemcami. Dla ciekawości - profesor Łuczak – mój promotor - był recenzentem poprzedniej wronieckiej monografii autorstwa Czesława Grota.

Kiedy możemy spodziewać się dokończenia pracy?

Zgodnie z planem w lipcu powinien być gotowy maszynopis z naniesionymi już poprawkami po pierwszym czytaniu.

Praca Pana zamyka się datą 1990. Co z pozostałymi dziesięcioma latami?

Według wstępnej umowy - TMZW zadeklarowało swoją pomoc - i z tego, co wiem, pan Tomczak za tę pracę się zabrał.

Druga część monografii zawiera tylko informacje o mieście, co z gminą?

Może je zawierać część trzecia monografii... Mam już taki przykład, że informacje

o wszystkich wsiach gminy zebrano w jedną całość. Mieszkańcy wsi takie kompendium postrzegają bardzo dobrze. Wiem, że informacje o swojej wsi zebrało już Chojno. Może nie są one wystarczające, ale jest to początek.

Czy widzi się Pan w roli piszącego taką monografię?

Jest to praca raczej dla miejscowych regionalistów. Bardzo

◀ **Wronki na starej widokówce z okresu międzywojennego**

(z archiwum Muzeum Regionalnego we Wronkach)



foto: A. Hübner

▲ **Tadeusz Janicki (w głębi) rozmawia z Zefirynem Chojanek**

trudno będzie komuś z zewnątrz zebrać taki materiał. Widziałbym się jedynie w roli redaktora. Ale na to jeszcze czas i nie ode mnie będzie zależała decyzja.

Komu chciałby Pan podziękować za współpracę?

Trudno wymieniać nazwiska, by kogoś nie urazić i nie pominąć. Z całą pewnością jednak dziękuję twórcy TMZW Marianowi Radomskiemu oraz Bogdanowi Tomczakowi, Kazimierzowi Michalakowi, Leszkowi Bartolowi, księdzu kanonikowi Jerzemu Stachowiakowi. Jak już mowa o księżach, to chciałbym podpowiedzieć wronczanom, że z pewnością należy się oddzielną monografią naszemu dziekanowi - księdzu Piotrowi Stróżyńskiemu. To wybitna osobowość.

Czy praca przy naszej monografii charakteryzowała się czymś szczególnym?

Charakterystyczne jest to, że nie ma problemów ze znalezieniem materiałów źródłowych do roku 1956. Po tej dacie jakby Wronki zniknęły z planety. Brak wszelkich partyjnych (PZPR, ZSL, SD) źródeł pisanych lub są one w stanie szczątkowym. Dziwna jest też „zmowa milczenia” dotycząca Zakładu Karnego, który przecież jest nieodłącznym elementem Wroniek, a wszelkich dokumentów brak. Relacje ludzkie nie zastępują źródeł pisanych. Są to braki nie do uzupełnienia.

Czy teraz uważa się Pan za specjalistę historii powojennych Wroniek?

Nie, ale sporo wiem.

Dziękuję za rozmowę. Na zakończenie chciałabym Panu, czytelnikom i sobie życzyć, by jak najszybciej monografia została wydana.



Rewelacje Gońca

- współczucie czy szyderstwo ?

Z nieukrywaniem podziwem przeczytałem reportaż red. Jacka Rosady zamieszczony w ostatnim *Gońcu* pt. „Prądu Wam się zachciewa !!!” dotyczącym stanu linii napowietrznej Wierzchocin-Bielejewo z napięciem prądu poniżej 170 V. Moje wątpliwości budzi zakończenie artykułu, cyt. „Mam nadzieję, że te słowa dotrą do kogo trzeba i znajdą się środki na wymianę linii...” „Tego jest niewiele, a tragedia wisi na włosku”.

Widać słowa nie dotarły „do kogo trzeba”, a lustra pod ręką nie było. Przecież red. Jacek jest członkiem Klubu i przewodniczącym Komisji Gospodarczej Rady, która na sesji budżetowej, podobnie jak Komisja Rozwoju Wsi, nie wypełniła swojego podstawowego obowiązku – zaopiniowania uchwały budżetowej. To już jest jednak w naszej Radzie normalka. W *Gońcu* 1/01 in art. pod wymownym tytułem „Moralność Kalego” kol. Jacek napisał cyt.: „Radni zrzeszeni w Klubie (Gmina z Miastem - przyp. LK), przed przystąpieniem do debaty budżetowej przygotowali się solidnie. Przeprowadzono wizje lokalne proponowanych inwestycji i zgodnie z sumieniem zaproponowano kilka zmian z uzasadnieniem.

W wywiadzie kol. Jacka z Przewodniczącym Rady Leszkiem Bartolem czytamy, cyt. „W Radzie, a szczególnie w Klubie Radnych „Gmina z Miastem” jest głęboka świadomość co do potrzeby pomocy rolnikom a ta pomoc może zaistnieć jedynie na drodze obniżenia podatku rolnego”. O ile mnie pamięć nie myli, to opisywani mieszkańcy Wierzchocina i Gluchowa są wyborcami kolegów Janusza Szulca oraz Henryka Rusinka i na pewno jako członkowie klubu „Gmina z Miastem” na sesji budżetowej zgłosili (zgodnie z wizją i sumieniem, a zapewne i moralnością „K” Klubu) dodatkowe zadanie do budżetu pt. „Modernizacja oświetlenia ulicznego na osiedlu Ogrody” za skromne 250.000 zł (2,5 mld st. zł.). Resztę dofinansuje Zakład Energetyczny. Bez głosów radnych wiejskich z Klubu wniosek zostałby odrzucony.

O modernizacji linii elektrycznych na wsiach, w tym odcinka Wierzchocin - Bielejewo oraz podłączenia świetlicy w Gluchowie, koledzy klubowicze już nie wnioskowali. Na pewno mieszkańcy wsi poprą moją oficjalną prośbę do kol. przewodniczącego Szulca o opublikowanie w *WS* uzasadnienia stanowiska zarówno Klubu, a szczególnie radnych wiejskich z Klubu odnośnie tego zadania.

W moim oficjalnym piśmie do Zarządu

MiG (z kopią do Przewodniczącego Rady) opiniującym projekt tegorocznego budżetu i zawierającym także wniosek o wniesienie przez Zarząd autopoprawek, informowałem o pilnej potrzebie remontu niektórych napowietrznych linii energetycznych i o innych problemach środowiska wiejskiego, w tym także o braku odpowiedzi Urzędu MiG na pisma mieszkańców wsi. Niestety, moje pismo także pozostało bez odpowiedzi.

Podkreślając „pionierstwo i autorstwo” kol. Jacka Rosady w „poszukiwaniu” środków na modernizację napowietrznych linii energetycznych na wsiach, skromnie zgłaszam małe uzupełnienie do tych starań i formę ich realizacji. Mam nadzieję, że kol. Antoni Odobny nie będzie miał o to do mnie pretensji. Członkowie Komisji Rozwoju Wsi, jak i inni mieszkańcy, wiedzą, która wieś, mimo niewielu stałych mieszkańców, jest doskonale oświetlona (i dlatego) ale, niestety, nie mają pojęcia, na których wsiach lub gospodarstwach napięcie w sieci jest niższe od 200 V. Informacji na ten temat nie uzyskamy także w Urzędzie MiG. Dlatego proponuję, aby obciążeni tym problemem mieszkańcy wsi zgłosili pisemnie pod adresem Rady swoje bolączki.

Być może Komisja Rozwoju Wsi zechce zebrać te materiały i przekaże je do wykorzystania przez członków Klubu Radnych Gmina z Miastem, jako kolejną ich inicjatywę na rzecz deklarowanej „pomocy rolnikom”. Wszystkie moje (i nie tylko) inicjatywy są przez ten Klub „wycinane” z korzeniami i dlatego ta droga jest jedyną do osiągnięcia celu. Jak radni wiejszy Klubu ładnie poproszą swoich miejskich kolegów, to być może Zarząd MiG zrobi dla swojej „tarczy” wyjątek i porówna celowość modernizacji oświetlenia Osiedla Ogrody z potrzebami mieszkańców wsi. Mam nadzieję, że przezwąży zdrowy rozsądek i nie urazi to honoru niektórych mieszkańców tego Osiedla.

Licząc na to, przepraszam szanownych czytelników za formę i styl tego artykułu. Mam nadzieję, że szczególnie mieszkańcy Osiedla Ogrody wybaczą mi ewentualny poślizg w spełnieniu ich oczekiwań. Jestem jednak przekonany, że o ile uda nam się wspólnie rozkruszyć „wroniecki beton”, to przy naszych własnych dochodach budżetowych i pomocy zewnętrznej zaczniemy wreszcie gonić w rozwoju sąsiednie gminy. Kol. Jackowi Rosadzie radzę przemysleć sławną maksymę cyt. „człowiek - to brzmi dumnie”.

Lech Krzyżaniak (Wronki, 19.03.2001)

W piątek, 16 marca delegacja Zespołu Szkół nr 1 uczestniczyła w spotkaniu samorządów szkolnych szkół średnich powiatu szamotulskiego, które z inicjatywy pani Marii Perz (opiekunki RSU) odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych w Szamotulach.

Powiatowe RSU

Z uwagi na to, że w tym dniu uczniowie z Leśnej nieco wcześniej witali wiosnę i tradycyjnie dokonywali chrztu Pierwszaków, opiekun RSU i przewodnicząca musiała pozostać na miejscu, a na spotkanie pojechał tzw. drugi garnitur.

Delegacja w składzie: Paweł Kulczyński, Wojtek Spychała i Krzysztof Kur dobrze radziła sobie z wszelkimi problemami i godnie reprezentowała szkołę.

Delegacje szkół zdawały relację z działalności swoich samorządów. Mówiły o pracy poszczególnych sekcji, o rozwiązywaniu problemów finansowych, organizacji Dnia Patrona, akcjach charytatywnych i codziennych kłopotach. Pojawił się problem noszenia i egzekwowania identyfikatorów, utrzymania porządku wokół szkoły, zjawiska coraz częstszych kradzieży, współpracy rad klasowych itd. Wronieccy koledzy mówili, jak rozwiązuje się te problemy w ich palcówce. Zainteresowali przedstawiciele innych szkół działalnością naszego Klubu Europejskiego.

Kilkugodzinne spotkanie zaowocowało nawiązaniem nowych kontaktów. Jeszcze w marcu przedstawiciele RSU z Szamotuł przybędą z rewizytą na spotkanie do Wroniek.

K.T.

OPEL



Serwisowe Dni Otwarte

W dniach 23- 30.03.2001
bezpłatnie sprawdzimy
stan techniczny Twojego
samochodu

62-002 Suchy Las k.Poznań
ul. Obornicka 125/127
tel. (0-61) 811 51 61

Niedbala

Zapraszamy do nowo

otwartej Stacji Kontroli Pojazdów

Pon.-Pt. od 8.00 do 20.00 i Sob 8.00 - 15.00

Zjemy w dobie niesłychanych zmian w wielu dziedzinach. Nic podobnego nie miało miejsca w przeszłości. Niedawno miniony wiek XX to wiek dwóch okrutnych wojen, światowych, lotów w kosmos, olbrzymiego postępu w medycynie, Internetu, HIV itd. Życie nabiera coraz większego tempa. W pogoni za pieniądzem ludzie zapominają coraz częściej o sprawach istotnych: rodzinie, wypoczynku, tradycjach, przeszłości. Niektórzy nazywają to zjawisko „cywilizacją hamburgerową”.

Coraz częściej odnoszę wrażenie, że droga ta prowadzi donikąd. Warto zatrzymać się na moment, rozejrzeć się, zapytać o sens tej pogoni.

Filozofowie twierdzą, że nie ma przeszłości ani przyszłości, że istnieje tylko teraźniejszość. Historycy uważają, że najważniejsza jest przeszłość – wczoraj to przeszłość.

Uważam, że historia jest świetną nauką o życiu. Tworzyli ją ludzie, którzy tak jak my budowali, burzyli, kochali i nienawidzili, marzyli, cierpieli i umierali. Wiedza o przeszłości pozwala z niejakim dystansem patrzeć na współczesność – podobno wszystko już było.

W tych paru krótkich zdaniach chciałbym zachęcić wszystkich do zerknięcia wstecz. Znajomość historii miejsc, w którym przebywamy – tej najbliższej i tej bardzo odległej – pozwala na właściwą ocenę tego, co się dzieje. Ciągłe mówi się nam, że „wchodzimy do Europy”. To demagogia „instant city”. Słyszac te słowa, często się śmieję. Wiem, że od wieków tam jesteśmy...

Być może ci, którzy to głoszą, uważają, że wielowiekowy dorobek w porównaniu z ich osiągnięciami to „półnic”. Rządcy nie znają pewnie słowa: pokora. To tutaj, w rejonie dzisiejszego Poznania i Gniezna, dzięki geniuszowi politycznemu i organizacyjnemu Piastów – Mieszka I i Bolesława Chrobrego – zaczęło wzrastać państwo polskie. Już wówczas państwo Polan było poważnym partnerem politycznym i gospodarczym dla sąsiadów. Jak jest dzisiaj – widzimy.

Kolebka Słowiańszczyzny

„Historia zaczyna się wraz z człowiekiem, który wchodząc w kontakt z otaczającym go światem natury i ludzi, zmieniał oba „światy”, jednocześnie się im podporządkowując. Dlatego również dzieje każdego terytorium zaczynają się dla nas wtedy, gdy uda nam się na tym terytorium znaleźć ślady ludzkiego życia i ludzkiej działalności – napisał Jerzy Topolski.

Jakieś 11 tys. lat temu, w czasach nazywanych przez archeologów późnym paleolitem, w ślad za ustępującym lodowcem, na teren dzisiejszej Wielkopolski przywędrował człowiek. Zajmował się zbieractwem i posługiwał się prymitywnymi narzędziami, ułatwiającymi polowanie i rybołówstwo. Najstarsze ślady pobytu człowieka na ziemi wronieckiej pochodzą ze środkowej epoki kamiennej (8000 – 4200 lat p.n.e.) – znaleziono je na Borku. Były to kamienne groty strzał.

W czwartym tysiącleciu p.n.e., w okresie nazywanym neolitem, nastąpiła pierwsza w dziejach ludzkości rewolucja – rewolucja rolnicza. Człowiek zajął się uprawą roli, zmienił tryb życia na osiadły, narodziły się w ten sposób więzi społeczne. W tym czasie pojawiły się nowe narzędzia, ceramika, człowiek nauczył się wykorzystywać włókna roślinne. Zaczęła się wymiana towarowa. Nad Wartą w tym okresie uprawiano zboża (pszenica, proso, jęczmień), rośliny strączkowe (groch, soczewica, bób), oraz rośliny włókniste. Hodowano bydło, owce, kozy, świnię. Zie-

mię uprawną pozyskiwano przez wypalanie lasów.

Na przestrzeni dziejów przez teren Wielkopolski przemieszczały się różne grupy ludności. Historycy i archeologowie nadają im określenia na podstawie cech charakterystycznych pozostałych po nich wyrobów ceramicznych, a także grobów. Największy wpływ na terenie Wielkopolski miały dwie grupy: ludność kultury ceramiki wstęgowej (z naddunajskiej części Europy środkowej) oraz kultury pucharów lejkowatych (z centrum w okolicy dzisiejszego Hamburga). Na Borku zachowały się ślady i z tego okresu: fragmenty oraz topór kamienny.

W końcowych stuleciach neolitu (2500 – 1700 p.n.e.) miały miejsce wielkie migracje ludności. Pojawia się kultura tzw. ceramiki sznurowej – pochodząca ze stepów czarnomorsko-kaspijskich. To pojawienie się powoduje przewrót o charak-

terze etnicznym i językowym (stad wywodzą się współczesne języki europejskie). Przybysze przynoszą ze sobą szereg nowych elementów życia sfery materialnej (m.in. nową broń, znajomość konia) i niematerialnej (nowe metody organizacyjne, wojowniczość). Od tego momentu przez Europę przewala się wiele fal ludów indoeuropejskich. Zjawisko to trwa wieleset lat. W tym okresie ma miejsce przemieszanie ludów i kultur. Bezpowrotnie skończył się okres względnego spokoju.

W epoce brązu (1700 – 650 p.n.e.) zastąpiono narzędzia kamienne metalowymi. Pojawiła się broń i ozdoby, trwa postęp w rolnictwie. Rozwija się organizacja plemienna. Znaczącą kulturą tego okresu jest kultura unitecka, nazywana również przedłużycką. Około 1300 r. p.n.e. następuje ujednolicenie kulturowe naszych ziem, panuje kultura łużycka, której pozostałości odkryto w 1928 r. na Stróżkach – było to 13 grobów zawierających naczynia gliniane, metalowe szpile i pierścienie. Na podobne znaleziska natrafiono na Zamościu, przy ul. Chrobrego i przy drodze prowadzącej na Borek.

Około roku 650 p.n.e. ma miejsce kolejny przełom. To początek epoki żelaza w Wielkopolsce. Z biegiem czasu miejscowi opanowują technologię produkcji i obróbki żelaza. Następuje dalszy rozwój gospodarczy. Pojawiają się umocnione osady obronne, które są siedzibami rodowymi, centrami władzy i obrony przed intruzami. Najbardziej znany z tego okresu jest gród w Biskupinie (550-400 lat p.n.e.), który był zamieszkiwany przez 1000 osób. Pojawienie się tego typu budowli jest świadectwem rosnącego zagrożenia. Krainę nadwarciańską pustoszyli w tym czasie Celtowie, Syginiomowie z nad Dunaju oraz Neurowie ze wschodnich połaci kraju.

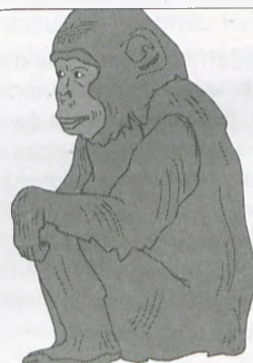
Ze stopienia się ludności śląsko-wielkopolskiej (Wenetów południowych), ludności wschodniopomorskiej (Wenetów północnych) oraz Neurów powstał lud słowiański, który odtąd nieprzerwanie mieszka na terenie odrzańsko-warciańskim, kolebce Słowiańszczyzny.

Jan Kowalski

Jajko czy kura?

Ewa przed Adamem

Badania nad męskim chromosomem Y wykazały, że pierwszy mężczyzna gatunku *Homo sapiens* pojawił się o ok. 84 tys. lat później niż pierwsza kobieta - donosi „Nature Genetics”.



Nowe władze P.O.D. Borek

P.O.D. Borek jest najmniejszym i najmłodszym ogrodem z pięciu we Wronkach zrzeszonych w PZD. Gospodaruje na 3,46 ha powierzchni ogrodu, liczącego 119 członków i powstał na przełomie 1981-1982 r. z inicjatywy Lecha Kowalskiego i Leszka Kalotki (rozpoczął więc 20 rok swego istnienia).

W sobotę, 17 marca, w sali Pometu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zebrało się 42 członków P.O.D. Borek. Na spotkanie przybyli również Maria Fojt - Zastępca Przewodniczącego Zarządu Okręgowego PZD w Pile, Eugeniusz Stawny - członek Prezydium tegoż Zarządu. Zebranie otworzył Andrzej Staszek, a przewodniczył - Stanisław Bielecki.

Zasadniczą część zebrania poprzedziło wręczenie odznaczeń związkowych i dyplomów. Srebrne Honorowe Odznaki Zasłużonego Działkowca otrzymali: Tadeusz Ganska, Zenon Hossa, Andrzej Jarysz, Leszek Kalotka, Michał Kopka, Franciszek Kozber, Andrzej Kubiak, Czesław Lambryczak, Marek Piasek i Eugeniusz Wojciechowski; brązowe odznaki otrzymali: Władysław Jankowski, Krystyna Kupczak, Ryszard Maliński, Anna Masian, Jerzy Pakuła, Wiesław Sikora, Andrzej

Skrzypczak. Dyplomami uznania za pracę na rzecz ogrodu wyróżniono: Stefana Chudziaka, Andrzeja Dominiczaka, Henryka Grockiego, Zenona Hosę, Leszka Kalotkę, Ryszarda Kaszkowiaka, Krystynę Kupczak, Marka Piaska i Wiesława Runowskiego.

Mimo że Zarząd P.O.D. Borek nie dotrzymał do końca kadencji w składzie wybranym na walnym zebraniu 24 marca 1996 r (zmienił się przewodniczący, sekretarz, gospodarz i niektórzy członkowie), a w ostatnim czasie działał w osłabionym składzie - wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium został przyjęty jednogłośnie. Wszystkie zadania statutowe zostały wykonane, uzyskano bilans dodatni, zorganizowano imprezę ogrodową dla rodzin działkowców, zrealizowano szereg zadań gospodarczych i organizacyjnych.

Dokonując oceny działalności ogrodu w skali okręgu, Maria Fojt stwierdziła, że POD Borek jest zaliczany do grupy dobrze pracujących i ładniejszych, czego dowodem jest między innymi zdobycie drugiego miejsca w konkursie najlepiej zagospodarowanych działek przez Andrzeja Staszka. Jednocześnie

pani Fojt przekazała w imieniu Przewodniczącego Zarządu Okręgu list gratulacyjny z podziękowaniami za działalność Zarządu POD Borek w roku 2000. Podziękowania za pracę w Zarządzie i Komisji



fol. (2X): G. Kaźmierczak

Rewizyjnej otrzymali również Stefan Chudziak i Zenon Wilczyński.

Następnie wybrano nowy Zarząd oraz komisje: rewizyjną i rozjemczą. W skład Zarządu weszli: Andrzej Staszek - przewodniczący, Jan Rysiak - zastępca, Ewa Grześ - sekretarz, Maria Michalak - skarbnik, Stanisław Bielecki, Leszek Kalotka i Czesław Lambryczak - członkowie. Nie obsadzono funkcji gospodarza, który zostanie wybrany na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Zdzisław Gwóźdź - przewodniczący, Michał Kopka - zastępca, Wiesław Sikora, Janusz Pogorzelski i Henryk Grocki - członkowie.

Komisję Rozjemczą stanowią: Roman Olech - przewodniczący, Stefan Stefaniak - zastępca, Wojciech Sztuba, Andrzej Skrzypczak i Irena Topolska - członkowie.

P.S. Kilka dni po zebraniu wyborczym Andrzej Staszek zrezygnował z funkcji przewodniczącego Zarządu. Na jego miejsce zaproponowano Jana Rysiaka.

Z.W.

Pamiętniki pięciolatka.

Poradnik dla udręczonych rodziców



Myjemy się dużo za dużo. Czasami tak sobie myślę, że wystarczyłoby obmyć się z kurzu albo wytrzeć buty na wycieraczce. Kiedy przychodzi babcia, zawsze muszę być specjalnie wypucowany. Z tym, że to jest trochę nie w porządku, bo przecież babcia sama powiedziała, że brudnego wnuczka za nic nie pocałuje. Kiedy mnie raz pocałowała, wytarłem sobie buzię. Babcia to zobaczyła.

- Czyżbyś wycierał mego całusa? - zapytała.

- Ale skąd! - odpowiedziałem szybko. - Ja go tylko lepiej wcieram!

Wczoraj, kiedy babcia miała być u nas na kolacji, mama kazała mi się umyć szczególnie dokładnie.

Myjemy się dużo za dużo

- Mamo! - zawołałem. - Tutaj wiszą same czyste ręczniki, mogę się w któryś wytrzeć?

Mama nie odpowiedziała, więc wytarłem nimi cały brud, że aż lśniłem czystością. Potem poszedłem pokazać się do pokoju mojej mamie, która właśnie nakrywała stół.

- Uszy też umyte? - zapytała mama.

- A jak będziemy siedzieć, tak jak zwykle? Ja będę siedział tu, a babcia tu?

- Tak, ale pytałam cię, czy uszy umyte.

- Tak... Umyłem to od strony babci!

Z doniesień wronieckich warcabistów

II Turniej „Warcaby nad Wartą” rozegrano w Gorzowie Wielkopolskim w sobotę 10 marca 2001 r. w warcaby 100 -polowe. W zawodach uczestniczyły 23 osoby i wszyscy grali w jednej grupie.

Turniej zakończył się zwycięstwem zawodnika z Wroniek, Piotra Mameta, który zgromadził 13 punktów na 14 możliwych (jedną partię remisując ze swoją żoną, a pozostałe wygrywając). Drugie i trzecie miejsce zajęli gospodarze zawodów (po 11 i 10 punktów).

Najlepszą kobietą okazała się Sylwia Mamec z Wroniek (9 pkt.), która zajęła piąte miejsce w punktacji ogólnej. Piotr i Sylwia zegrali w turnieju po prawie rocznej przerwie.

Nasi najmłodszy reprezentanci z piątych klas szkół podstawowych: Tomasz Napierała zajął 13 miejsce (7 pkt.), a Artur Perz 18 m. (6 pkt.). Oboje grali w środku stawki i rozegrali kilka ładnych partii ze starszymi uczestnikami turnieju.

*

Obecnie we Wronkach trwają przygotowania do **Drużynowych Mistrzostw Powiatu w warcabach klasycznych** (64- polowych), które rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę 25. 03.2001 roku, od godziny 10.00 we Wronieckim Ośrodku Kultury. Zawody są wliczane do drużynowej rywalizacji gmin powiatu szamotulskiego. Drużyna będzie się składała z sześciu osób, w tym:

jeden mężczyzna, jedna kobieta (bez ograniczeń wiekowych),

jeden chłopak z gimnazjum, jedna dziewczyna z gimnazjum (roczniki 1986 i 87),

jeden chłopak ze szkoły podstawowej, jedna dziewczynka ze szkoły podstawowej (rocznik 1988 i młodsi/sze).

Obecnie na treningach sekcji warcabowej Wronieckiego Ośrodka Kultury, we wtorki

i piątki od godz. 15.30 w budynku „B” (koło kina) rozgrywane są gry, na podstawie których będzie ustalona reprezentacja Miasta i Gminy Wronki na te zawody. Odpowiedzialnym za przygotowania i wyznaczenie składu reprezentacji jest instruktor warcabów Wronieckiego Ośrodka Kultury, Jan Mamec.

Serdecznie zapraszamy wroniecką młodzież do wzięcia udziału w przygotowaniach do tych zawodów.

W niedzielę życzymy wywalczenia pierwszego miejsca w powiecie, zdobycia Pucharu Starosty Powiatu Szamotulskiego, a indywidualnie pamiątkowych medali.

*

W Śmieszku koło Czarnkowa zostanie rozegrany Finał XXV Indywidualnych Mistrzostw Polski Mężczyzn w warcabach 100 -polowych w 12 - osobowym składzie od 01-08 kwietnia 2001 roku. Tempo gry 2,5 godziny na osobę.

Wronki w finale mają dwóch przedstawicieli: Mariusza Adamaszkę, ubiegłorocznego I Wicemistrza Polski, Marcina Grzesiaka, ubiegłorocznego II Wicemistrza Polski. Szczecin ma trzech reprezentantów, występują też zawodnicy z miejscowości: Darłowo, Michalinowo, Jabłonna, Bielawa, Sarbka, Gorzów Wlkp, Wilkołaz.

Czarnków do puli nagród wpłacił 5 tysięcy złotych i dlatego mistrzostwa są rozgrywane w Śmieszku na terenie Gminy Czarnków.

Wronieccy warcabiści szukają obecnie sponsora, który zechciałby pokryć koszty udziału (około 1.200,- zł.) w tych mistrzostwach naszych dwóch reprezentantów, którzy w roku ubiegłym zajęli 2 i 3 miejsce w Polsce w warcabach 100 -polowych, a w tym roku chcieliby zdobyć pierwsze miejsce.

instruktor warcabów WOK, Jan Mamec

Ludzie i zwierzęta

Andrzej Kopliński

Nowe pierwsze psy Ameryki

W Białym Domu w Waszyngtonie wraz ze zmianą na urządzie prezydenta USA obok nowych lokatorów pojawiły się nowe zwierzęta – psy prezydenckie, ulubieni towarzysze życia głów państwa, z którymi nie kryją się przed opinią publiczną (o czworonogach ze świecznika pisałem już w „W S” nr 49 z 14 XII 2000 r.). Brązowego labradora o imieniu Buddy zastąpiły dwa nieco mniejszych rozmiarów psy: czarny szkocki terier o imieniu Barney i angielski springer spaniel Spot. Barney jest prezentem, który państwo Bush otrzymali od gubernatora New Jersey – Christine Todd Whitman. Natomiast Spot to potomek suczki o imieniu Millie, która należała do byłej Pierwszej Damy, matki obecnego prezydenta – Barbary Bush. Zawsze wydawało mi się, że zwierzęta łagodzą obyczaje VIP-ów, zwłaszcza w oczach narodu, ale to chyba nie zawsze jest prawda.

Współzawodnictwo sportowo-turystyczne powiatów

o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego

W piątek 16.03.2001 roku w internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Szamotułach odbyło się uroczyste spotkanie władz powiatu z działaczami i młodymi sportowcami uczestniczącymi we współzawodnictwie sportowo-turystycznym w 2001 roku. W tej rywalizacji powiat szamotulski zajął II miejsce w Wielkopolsce, a do punktacji zaliczano 20 różnych imprez. Z gminy Wronki zaproszono na spotkanie nauczycieli Annę Biedziak (Publiczne Gimnazjum Wronki) i Leszka Biedziaka (ZSZ nr 2 Wronki), uczennice Monikę Kinowską (SP 2 / Gimnazjum Wronki), Agnieszkę Smolarek i Małgorzatę Perz (ZSZ nr 2 Wronki). Młodzież została uhonorowana przez Starostę Pawła Kowzana pamiątkowymi medalami, Publiczne Gimnazjum otrzymało Kronikę Sportu, a ZS nr 1 i ZSZ nr 2 nagrody w postaci sprzętu sportowego (15 piłek i siatkę do siatkówki). Tegoroczne współzawodnictwo już się rozpoczęło i mamy nadzieję, że wronieccy sportowcy również aktywnie włączą się do walki i będą godnie reprezentowali gminę i powiat w różnych imprezach sportowo-turystycznych.

Leszek Biedziak



foto.: R. Borowicki

Starosta Paweł Kowzan wręcza Agnieszcze Smolarek pamiątkowy medal

To samo - nie tak samo

„M” – jak małżeństwo

„Małżeństwa w przeszłości (czytam w mojej ulubionej *Encyklopedii Staropolskiej*) zawierano bardzo wcześnie; panienka nieraz wychodziła za mąż mając lat 12 do 14 (...); dwudziestoletnia już była przekwitła, mężczyzna żenił się w latach 30-40.”

Dowodem na to, że „małżeństwo u szlachty było dziełem interesu”, jest wiano: „Kupno pierwotne objawiało się w wianie, jakim mąż kupował (wienił) żonę u jej rodziców, którą cenę jej później odstępowali a którą w końcu mąż żonie na swych dobrach zapisywał (posag równał się wianu).”

Najlepiej wychodziły żony na kolejnych pogrzebach: „Po śmierci mężowej otrzymywały wdowy dobra wienne w użytkowanie”; „Wychodząc po raz wtóry za mąż zostawiała dzieciom wiano, zatrzymywała posag”. To dlatego w żartobliwym „pacierzu panieńskim” dziewczeczka prosiła: „abym z dobrym dobytkiem siedmiu (mężów) pochowała”. Mąż żadnego interesu w śmierci żony nie miał, bo „po bezpotomnej śmierci żony wiano gasło, mąż zwracał krewnym posag”; jeżeli żona zostawiła mu po sobie dzieci, majątkiem musiał obdzielić potomstwo, więc w kawalerskiej modlitwie on z kolei prosił: „Ciebie święty Archaniele, aby dziełek niewiele”.

Co zapobiegliwsze panie, nie chcąc czekać zbyt długo na korzyści majątkowe, z jakimi wiązały się zgony kolejnych mężów, popełniały bigamię. Ale ten sposób nie popłacał, ponieważ „za dwużeństwo była kara śmierci”.

„Żona zostawała pod władzą i opieką męża; który ją mógł nawet cielesnie karać; pierwotnie zastrzegał sobie nad nią sąd domowy, nie wydawał jej państwowemu”. Narażona na przejawy przemocy biduła nie miała się do kogo zwrócić, a na jej słuszne zabiegi (np. trucicielskie), mające na celu zgładzenie (bądź unieszkodliwienie) oprawcy istniał osobny paragraf: „Występki przeciw życiu i zdrowiu mężowemu karało prawo ostrzeż”.

Na szczęście „ustawodawstwo prowincjonalne, mazowieckie, ruskie, odstępowало w niejednym od koronnego; np. na Rusi schizmatyckiej rozwody były niemal wolne, ograniczały je tylko wysokie opłaty na rzecz porzuconej strony i na rzecz państwa (”rozpust”)”.

I ciekawostka: na Rusi prawnie usankcjonowane było snochactwo: „ojciec żenił nieletniego syna z dziewczyną, a zastępował snosze (synowej) męża, póki jego syn nie dorósł”.

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Cześć – przywitała mnie Mała. – Zmieniłaś wyznanie, czy się ukrywasz?
– Dlaczego? – wyburczałam niewyraźnie zza płata gazy, który zakrywał mi pół twarzy.

– Jest taki odłam, buddystów chyba, oni szanują wszelkie formy życia i też noszą taką maskę... – wyjaśniła Mała. – Żeby nie połknąć przez przypadek jakiegoś mikroba.
– No właśnie... – mruknęłam nieco niewyraźnie. – Chcesz herbaty?
– Poproszę – łaskawie zgodziła się Mała – A to co? – zdziwiła się, widząc, że wkładam gumowe rękawiczki.

– Ochrona dodatkowa – wyjaśniłam. – Nigdy nie wiadomo...

– Czy ty się dobrze czujesz? – spytała delikatnie. – Mam do kogoś zadzwonić? Do rodziców, czy od razu na pogotowie?
– Na razie czuję się nieźle – bąknęłam, stawiając przed nią kubek z herbatą. W powietrzu rozszedł się zapach rozgrzanej gumy.

– A to wszystko... Gaza, rękawiczki...
– To środki zapobiegawcze. Żebym dalej czuła się nieźle.

– Aha... Boisz się, że czymś się zarazisz? – zakpiła Mała.

– Gdzie ty żyjesz? Uwaga! – krzyknęłam. Mała stuknęła kubkiem o stół, rozlewając herbatę. – Co uwaga? Dlaczego?

– Cukrzyca! – dokończyłam, poprawiając gazę na twarzy. – Stop! Jaskra! Badania mammograficzne raz do roku, bo inaczej będzie niedobrze, sprawdź tarczycę! Czy regularnie odwiedzasz dentystę? Uwaga – wścieklizna! Bacznosc! Osteoporoza!

– Ale co to ma do... – zaczęła Mała.

– Wszystko! – Sięgnęłam po papierosa. Rękawiczki bardzo mi przeszkadzały.

– A palenie to ci nie szkodzi? – wycodziła Mała, podtykając mi pod nos pudełko od papierosów. – Zobacz, tu sam minister zdrowia napisał, że szkodziś sobie na serce. I na raka. Chociaż nie, na raka to raczej sobie pomagasz...

Wzruszyłam ramionami. – Ale tu przynajmniej wybór należy do mnie. Na resztę nie mam wpływu... – szepnęłam. Gaza strasznie grzała mnie w twarz. – No, może z wyjątkiem cholesterolu...

Ignorancja na zdrowie

– Jaką resztę? – zdziwiła się Mała.
– Na priony, wolne rodniki, konserwanty i substancje rakotwórcze w artykułach spożywczych! I alergeny. Wszędzie ich pełno! Nie oddychaj, bo zanieczyszczanie powietrza, nie pij wody, bo skażona...
– przerwałam, żeby zapalić.
– Jak to zdejmiesz, to będzie ci łatwiej...
– odpowiedziała mi Mała.

– Taak? – popatrzyłam na nią i papierosa, którego usiłowałam palić przez gazę.

– Chyba trochę przesadzasz... – stwierdziła Mała.

– Ja przesadam? –

nastroszyłam się lekko. – To dlaczego ludzie tak chorują? Jaskry i nowotwory, pryszczycy... Znaczący opryszczka – poprawiłam się. – Kiedyś tak nie chorowali...

– A co mówisz, jak się z kimś witasz? – palnęła Mała całkiem nie na temat.

– Normalnie, dzień dobry, cześć i czołem... – odpowiedziałam zdezorientowana.

– I serwus, hej i co tam jeszcze... – dokończyła za mnie Mała. – A na do widzenia to samo. Nie?

– Może być jeszcze do zobaczenia... – splunęłam delikatnie, bo gaza przykleiła mi się do zębów.

– No właśnie! – ucieszyła się Mała nie wiadomo z czego. – A wiesz, jak kiedyś mówili?

– Ty mi powiesz – sapnęłam.

– A powiem! Bądź zdrow! Zostańcie w zdrowiu! A na dzień dobry było: dobrze cię widzieć w dobrym zdrowiu! I jeszcze: szczęść Boże!

– A co to ma do rzeczy? – spytałam, odchylając moją maskę z gazy, żeby podrapać się w nos.

– Jak to co? Seriali nie oglądasz czy jak? A co mówią lekarze, kiedy nie mogą już nic zrobić? Wszystko w rękach Boga, nie? A poza tym kiedyś nie znali tylu chorób. Medycyna nie znała. A jak człowiek nie myśli o chorobach, to jest zdrowszy – wywodziła Mała. – A jak nie wie, to nie myśli...

– Myślisz? – Kichnęłam w gazę. – To coś jak: i słowo stało się gruzlicą?

– Ja nie myślę!! – rozpromieniła się Mała. – Ignorancja to dar... Samo zdrowie...

(am)

POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW KOŁO WE WRONKACH

zawiadamia o **spotkaniu**, które odbędzie się **2 kwietnia** o godz. **16.00** w **Sali Rycerskiej Muzeum Regionalnego** we Wronkach przy ul. Szkolnej 2.

Gościem będzie **Dariusz Kityński**, przedstawiciel firmy **Abbott** - dystrybutor glukometrów (możliwość zakupu lub wymiany)

Serdecznie zapraszamy

am

Kradzież na targowisku

13 marca na wronieckim targowisku mieszkance Ordzina skradziono dokumenty i portfel z 70 złotymi. Policja apeluje o zachowanie szczególnej uwagi na kosztowności, gdy przebywa się na placu Wolności w dni targowe, ponieważ ostatnio zaczyna dochodzić w tym miejscu do drobnych kradzieży.

Awantura na Zamościu

14 marca wieczorem na osiedlu Zamość interweniowała policja. W jednym z domostw awanturował się pijany mężczyzna. Krewkiego obywatela przewieziono do Izby Wyrzeźwien w Poznaniu.

Alarm zadziałał

W nocy z 15 na 16 marca policja przyjęła zgłoszenie o wybiciu szyby w drzwiach wejściowych do sklepu w Rzecinie. Okazało się, że była to próba włamania. Jako że zadziałał alarm – potencjalni złodzieje zostali spłoszeni.

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

A TO CIEKAWE...

Stres i depresja nie wpływają na rozwój choroby wieńcowej

Wbrew wcześniejszym opiniom, stres i depresja nie mają wpływu na ryzyko pojawienia się chorób serca - twierdzą naukowcy na łamach najnowszego wydania pisma „New England Journal of Medicine”. Naukowców natomiast zaskoczyło, że hipochondrycy - osoby czule na punkcie swego zdrowia, wynajdujące objawy chorób, które tak naprawdę ich nie dotyczą, mają najmniej poziom zwapnienia ścian naczyń wieńcowych. Najgorsze wyniki badania tomograficznego naczyń

zaobserwowano u mężczyzn z nadwagą i najwyższym poziomem „złego” cholesterolu we krwi oraz z wysokim ciśnieniem krwi.

Wyniki były dla nas zaskoczeniem - przyznaje dr Patric O'Malley z Walter Reed Army Medical Centre w Waszyngtonie. Jedynym wytłumaczeniem wyników uzyskanych wśród grupy hipochondryków może być to, że prowadzą oni zdrowszy styl życia.

pap

Co czwarty Polak pali



W Polsce jest nadal ok. 9,5 mln palaczy - szacuje prof. Witold Zatoński z Fundacji „Promocja Zdrowia”. Jak co roku, trzeci czwartek listopada będzie kulminacyjnym dniem akcji „Rzuć palenie razem z nami”.

Czynna jest ogólnopolska infolinia - Bezpłatna Telefoniczna Poradnia Pomocy Palącym. Aby uzyskać poradę, należy zadzwonić pod numer 0 801 108 108.

Zwycięstwo w 85. minucie

W ostatnim meczu sparingowym piłkarze Czarnych gościli w Lulinie, gdzie pokonali miejscową Tęczę 3:2 (1:1).

W 7. minucie gospodarze objęli prowadzenie po rzucie karnym. 10 minut później Czarni wyrównali, po akcji Jacka Górala piłka trafiła w słupek - dobitka Macieja Chojana była bezbłędna. 10 minut po przerwie Maciej Chojan zdobył bramkę dla naszej drużyny i po dłuższym czasie wyrównanej gry miejscowi wyrównali w 82. minucie.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się remisem - niezawodny Maciej Rykowski w 85. minucie wymanewrował trójkę obrońców i bramkarza, strzelając bramkę dającą zwycięstwo w bardzo wyrównanym meczu.

W niedzielę, 25 marca Czarni zainaugurują rozgrywki A klasy na własnym

boisku z Rzemieślnikiem Kwilcz. Początek meczu o godz. 15.00.

Maciej Chojan

Aktualna tabela

poznańskiej „A” klasy, grupa II,
25 marca wznowienie rozgrywek po rundzie jesiennej

1. Czarni Wróblewo	12	24	34:16
2. Huragan Michorzewo	12	22	32:17
3. Opał Lubosz	12	22	17:15
4. Rzemieślnik Kwilcz	12	21	27:18
5. Orzeł Łowyń	12	20	17:8
6. Sparta II Oborniki	12	19	26:17
7. Nałęcz Ostroróg	12	19	17:22
8. Sam Jastrzębsko Stare	12	17	21:21
9. Wicher Strzyżewo	12	15	21:22
10. Sokół II Pniewy	12	15	22:27
11. KP Kamionna	12	10	16:37
12. Warta Obrzycko	12	8	15:28
13. Rakieta Głuponie	12	7	9:26



Liga gminna tenisa stołowego

Solidarne zwycięstwa faworytów

W ósmej kolejce spotkań gminnej ligi tenisowej solidarne zwycięstwa odniosły Iskra Biezdrowo i SKS/ZSZ Wronki. Biezdrowianie pokonali u siebie Płomień II Kłodzisko 6:1. W takim samym stosunku SKS/ZSZ wygrał na wyjeździe z pierwszym zespołem Kłodziska. Warta Wartosław pauzowała.

Tabela

1. Iskra Biezdrowo	8	14	4:12
2. SKS/ZSZ	8	12	8:18
3. Warta Wartosław	8	12	0:16
4. Płomień I Kłodzisko	8	8	9:27
5. Płomień II Kłodzisko	8	2	4:42

AH

Amica - Zagłębie Lubin 1:1



Po pierwszym meczu rundy wiosennej (0:3 z Polonią Warszawa) Amica zainaugurowała rundę rewanżową we Wronkach zdobyciem tylko jednego punktu.

Po 17. kolejce Amica zajmuje 6. miejsce z 25 pkt. (7 zwycięstw, 4 remisy, 6 porażek); stosunek bramek 30:27.

P.B.

**DYŻURY APTEK**

Rynek, tel.: 254 01 34

Sobota - 24.03.2001, w godz. 8.00 - 13.00

Słoneczna przy ul. Partyzantów tel.: 254 14 65

Sobota - 24.03.2001, 19.00-20.00

Niedziela - 25.03.2001, w godz. 10.00 - 11.30 i 19.00 - 20.00

**BIBLIOTEKA Publiczna**

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00

z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17



Czynne: wtorki, czwartki, soboty - od 10.00 do 14.00

środy, piątki - od 14.00 do 18.00

Inne godziny prosimy ustalać telefonicznie

W Sali Rycerskiej KLUB

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00

**OFERTY PRACY**Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotułach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotułach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

Ćmachowo - 40

- operator wózka widłowego i kierowca kategorii C, rencista, 2 spawaczy - wszystkie uprawnienia, mile widziany rencista, wymagana grupa inwalidzka

Wronki - 53

- ogrodnik z praktyką

Kaźmierz - 54

- agronom, wyższe

Ostroróg - 55

- kierowca C+E, wiek do 40 lat

Pniewy - 56

- kierowca C+E, jęz. niemiecki,

praktyka pół roku w transporcie międzynarodowym

Poznań - 58

- kierownik ds. produkcji, doświadczenie w produkcji sadowniczej, warzywniczej, szkółkarskiej (rośliny ozdobne)

Wronki - 59

- fotograf, praktyka i wykształcenie w zawodzie

Sierosław - 61

- pracownik techniczny, najlepiej mechanik, jęz. niemiecki, obsługa komputera

**Kino „Gwiazda”**

tel.: 254 02 29

Data/godz.:

Tytuł:

Prod. / od lat

22.03 - 25.03 / 18.00

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

USA/15

22.03 - 25.03 / 20.00

MAYBE BABY

USA/15

26.03 - 28.03 / 18.00

MIATECZKO SOUTH PARK

USA/15

26.03 - 28.03 / 20.00

AMERICAN BEAUTY

USA/15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem.

W soboty kino nieczynne.

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

e-mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: p.o. Grażyna Kaźmierczak.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74**Reklamy i ogłoszenia** - od poniedziałku do czwartku 9.00 - 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w czwartek 18.00 - 20.00.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśowania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 28**Numer zamknięto 20.03.2001 r.****Wideoteka****TRAFIONA - ZATOPIONA****Komedia****Reżyseria:** Nick Gomez**Obsada:** Danny DeVito, Bette Midler, Neve Campbell, Jamie Lee Curtis**Czas projekcji:** 105 min.

Mona Dearly (Bette Midler) to najbardziej wieźmowata i nieznośna baba z prowincjonalnego miasteczka. Wszyscy życzą jej śmierci. Pewnego dnia życzenie wielu ludzi spełnia się.. Mona łąduje swoim samochodem na dnie rzeki. Inspektor Wyatt Rash (Danny DeVito) obawia się, że nie był to wypadek, ponieważ prawie każdy w miasteczku miał interes w zlikwidowaniu Mony.

„Trafiona - zatopiona” to komedia zrealizowana przez twórców „Pulp Fiction” i „Dorwać małego”.

Anita

Zarząd Wielkopolskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Poznaniu

organizuje

**VII eliminacje wojewódzkie
Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego
pod hasłem:**

„Zapobiegamy pożarom”

Przedmiotem konkursu są prace w dziedzinie malarstwa, grafiki, tkactwa, metaloplastyki.

Konkurs prowadzony jest w następujących grupach wiekowych:

I grupa - dzieci w wieku przedszkolnym

II grupa - uczniowie szkół podstawowych kl. I-III

III grupa - uczniowie szkół podstawowych kl. IV-VI

IV grupa - uczniowie gimnazjów

V grupa - uczniowie szkół średnich

VI grupa - dorośli

Wszystkie prace plastyczne powinny mieć format minimum A-3. Na odwrocie powinny być czytelne następujące dane: imię i nazwisko, wiek, klasa, nazwa i adres szkoły, data powstania pracy, tytuł oraz imię i nazwisko nauczyciela - instruktora.

Dodatkowe informacje w sprawie konkursu można uzyskać w Biurze Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Poznaniu u druha Macieja Tomasika, tel. (0-61) 848-13-91.

Prace należy przesłać do dnia 13 kwietnia 2001 roku pod adresem: **Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP
Oddział Wojewódzki, ul. Norwida 14, 60-867 Poznań**

KONKURS PLASTYCZNY



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu organizuje konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży w wieku 6-16 lat pt. „Mój dom - moja miejscowość”.

Celem konkursu jest zaprezentowanie i promocja miejscowości, regionu, w którym mieszkacie, jego dorobku, kultury materialnej, charakterystycznych zwyczajów i obrzędów, rodzinnych tradycji.

W pracach należy przedstawić: to, co niepowtarzalne i interesujące wokół was, ciekawe miejsca i zakątki, co jest najważniejsze w waszym otoczeniu: gdzie chętnie chodzicie: za co lubicie swoje osiedle, wieś, miasto, dom, w jaki sposób chcielibyście zachęcić innych do zwiedze-

nia najbliższej okolicy? Można odwołać się do historii, tradycji i folkloru i przedstawić czas miniony, zachowany w podaniach i opowieściach waszych rodziców i dziadków. Spróbujcie zilustrować zwyczaje i obrzędy związane z porami roku, świętami lub ciekawych ludzi, z których jesteście dumni, przedstawcie ich pracę, zainteresowania.

Regulamin konkursu

- uczestnikami konkursu mogą być dzieci i młodzież w wieku 6 - 16 lat, z terenu województwa wielkopolskiego;

- należy zaprezentować miejscowość, region w wybranej formie - plakat; okładka informatora, książki; folder reklamowy (nie więcej niż 4 strony - każda oddzielnie); zaproszenie;

- technika prac: prace plastyczne wykonane na papierze - rysunek, malarstwo, grafika, techniki mieszane i własne (z wyjątkiem wszelkich form przestrzennych);

- format prac nie mniejszy niż A3 (duży blok rysunkowy), nie większe

niż 100 cm x70 cm;

- termin nadsyłania prac - 30 kwietnia 2001 r.;

- przewodniczącą jury będzie poznańska ilustratorka książek dla dzieci - Edyta Ćwiek;

- rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród połączone z otwarciem wystawy nastąpi w czerwcu br. w siedzibie WBPi-CAK;

- laureaci zawiadomieni zostaną imiennie - prosimy o podanie imienia i nazwiska, wieku i adresu każdego autora pracy;

- organizator konkursu - Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury - jest również fundatorem nagród o łącznej wartości 4000 zł.

Adres:

**Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury**

ul. Prusa 3, 60 -819 Poznań 9,
skr. poczt. 75

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. we Wronkach



uprzejmie informuje
swoich Klientów,
że można

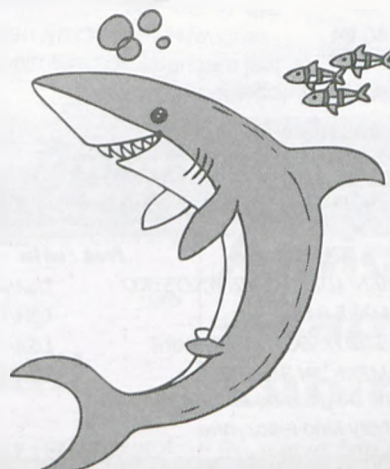
**wpłacać bez prowizji bankowej
należności za czynsz, wodę
i inne usługi
w Banku PEKAO SA
we Wronkach przy ul. Chrobrego.**

**Numer naszego konta:
11001308 - 404 - 2101 - 111 - 0**

tel.: 254 01 63 - Informacja, ADM, usługi ciepłownicze
tel.: 254 12 39 - pogotowie wodno - ciepłownicze,
wywóz nieczystości płynnych,
usługi wodno - kanalizacyjne

Spróbowałeś hamburgera,
zapiekankę, kurczaka z różną
w **Barze Dworcowym**
we Wronkach?

Teraz zapraszamy Cię na
smażoną rybkę
wg receptury znad Bałtyku!

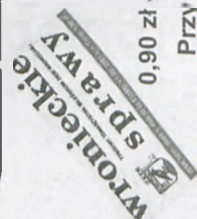


**Polecamy
dorsza, flądrę i łososia.
Przyjdź i spróbuj!**
tel.: 254 20 40

U nas reklamy najtańsze!

50 gr za słowo (drobne); 1,20 zł za cm² (ramka)

0,90 zł - okolicznościowe (podziękowania, nekrologi, kondolencje, życzenia)
Przy trzykrotnym powtórzeniu - 15% upustu; przy pięciokrotnym - 20%.



PIECZĄTKI

SZYBKIE TERMINY - WYSOKA JAKOŚĆ - KONKURENCYJNE CENY

KSERO

NAJLEPSZE CENY PRZY DUŻYCH NAKŁADACH

AD-PRINT
WYDAWNICTWO

Firma Poligraficzno-Reklamowa
WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel. 067 25 42 888

Hurtownia styropianu

od FS 12 do FS 40.

Płyty, bloczki, gzymsy, elementy elewacji
styrotop, styrogips, styroflex itp.

Ceny najniższe – sprawdź!

Serdecznie zapraszamy

PPHU KAKABA

Ćmachowo 46

tel. 0602 752 342

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 20 000 PLN

do 3 000 PLN bez zgody współmałżonka

do 5 000 PLN małżeństwa

bez poręczycieli

Wronki, ul. Poznańska 41

Tel.: (067) 254-21-26

pn-pt 9.00-17.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS

i profile

w cenach konkurencyjnych

(transport gratis!)

• FARBY & KLEJE

• TAPETY & KASETONY

• OKNA PCV (montaż, gwarancja)

• LAMPY

• PŁYTKI CERAMICZNE

• NOWOŚĆ!

- KOMPUTEROWA

MIESZALNIA FARB

Wronki, ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76

płatność kartami bankowymi

DOGODNY DOJAZD I PARKING



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania
techniczne

• usługi diagnostyczne

• znakowanie pojazdów

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

Zakładanie instalacji elektrycznych i telekomunikacyjnych

KONKURENCYJNE CENY

tel.: 0606 667 139

P.P.U.H. PROMOTECH

Brzeźno ul. Dolna 10

64-700 Czarnków, TEL.: 255 19 83

Poleca

w promocji zimowej

blachy dachówkopodobne

MONTAŻ - TRANSPORT - RATY

TELEWIZJA
AS
PIŁA

To gwiazdy z nieba
dla Ciebie

Tel. (0-67) 212-31-59
(0-67) 254-1-900
<http://www.as.pila.pl>

KOMINKI

GABO - LES FOYERS

WKŁADY KOMINKOWE

Rozprowadzanie ciepłego powietrza

SPRZEDAŻ I MONTAŻ

Bartłomiej Foremski

Szamotoły, ul. Wiosny Ludów 11

tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974

OGŁOSZENIA DROBNE

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa zachodnia. Odzyskujemy podatek .

Tel.: (0-71) 385 20 18

Usługi hydrauliczne wodno-kanalizacyjne, gaz, c.o. Solidnie, szybko, tanio.

Tel.: 0-604 400 289

Sprzedam rynny ocynk, nowe, śred. 150-60m, spustowe śred. 100-14 m; przepływowy ogrzewacz wody - nowy. Tel. 254 04 75

Sprzedam dwie działki budowlane. Biezdrowo Osady 26 Tel.: 254 72 50 (po 15.00).

Sprzedam tokarkę rewolwerówkę RH-32. 0608 664 070.

Oddam gruz (0-67) 254 16 84

SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE



tel.: (0 61) 29 21 611 po 16.00

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Wronki, ul. Sierakowska 4

tel. (067) 254 07 75

DERMATOLOG

dr n. med. Mariola Pawlaczek

poniedziałek - od 15.30

CHOROBY WEWNĘTRZNE EKG

lek. med. Katarzyna Gudźio

wtorek od 16.00

USG

serce - echo - przepływ - tarczycza

jama brzuszna - ginekologia

lek. med. Adam Fundowicz

środa 11.00 - 13.00

NEUROLOG

dr n. med. Jerzy Mularczyk

schorzenia neurologiczne

badania profilaktyczne

pracowników - w tym do

pracy na wysokości

badanie kierowców:

- wstępne - okresowe, - kontrolne

środa - od 13.30

Kto z nas nie zna pocztowej czerwonej skrzynki pocztowej? Pamiętam, jak szliśmy z rodzicami na spacer, rodzice nas podnosili, a my z radością wkładaliśmy listy do skrzynki.

Przed wojną w 1937 r. było dużo skrzynek pocztowych w naszych Wronkach, nawet przy ul. Mostowej (obecnie Zwycięzców), nawet przy murze o.o. franciszkanów. Bardzo wygodna była skrzynka pocztowa w Rynku przy aptece „Pod Orłem” – przecież najczęściej ludzi chodzi do apteki. Piękny ukłon w stronę naszej poczty – może pewnego dnia znowu zobaczymy w tym miejscu skrzynkę pocztową, która wisiała tam od niepamiętnych czasów. Pamiętam, było to w latach pięćdziesiątych, może sześćdziesiątych, skrzynka pocztowa wisiała jeszcze przy aptece w Rynku. Wyszłam późnym wieczorem, żeby zamknąć bramę na klucz, zabrałam ze sobą sporo listów i kartek świątecznych. Był okres świąt i Nowego Roku. Wrzuciłam to wszystko do skrzynki i z przerażeniem

zobaczyłam, że wszystkie moje listy leżą u moich stóp. Pomyślałam sobie, że muszę być bardzo zmęczona, skoro nie trafiłam do skrzynki tylko obok. Całe szczęście, że nie było błota, tylko śnieg. Pozbierałam listy i dokładnie, powoli włożyłam je do skrzynki. A tu znowu wszystko

Joanna Grupińska

Ludzie listy piszą...

leży na ziemi. Naprzeciwnie, na ławce przy postoju taksówek siedziało kilku młodych i mnie obserwowało. Usłyszałam śmiechy i kpiny, więc pozbierałam szybko moje listy i stwierdziłam, że skrzynka nie ma dna. Listonosz, który wieczorem wybiegał listy, zapomniał ją zamknąć. Poszłam zaraz do kuzynki, która całe życie pracowała na poczcie. Bardzo się zdenerwowała i zaraz zadzwoniła na pocztę. W kilka minut przyjechał rowerem listonosz i skrzynka była czynna.

Często słyszymy w mediach, że przestaliśmy pisać listy. To prawda, ale kto pisał, ten pisał. Są ludzie, którzy całe życie nie napisali jednego listu. Dla mnie to wielka przyjemność pisać listy i je otrzymywać. Dawniej w każdym kiosku czy sklepie papierniczym można było kupić znaczki pocztowe. Teraz – tylko na poczcie. To bardzo uciążliwe, szczególnie dla osób starszych, a te właśnie osoby piszą najwięcej listów.

A teraz – żeby było weselej. Jak jedziemy szosą przez Jasionnę do Czarnkowa, to gdzieś na dwunastym kilometrze jest leśniczówka Smolary. W latach powojennych 1918-1925 mieszkał tam leśniczy, który miał oswojonego rogacza. Zwierzę bardzo nie lubiło listonosza, który codziennie przyjeżdżał z Wroniek rowerem z pocztą. Rogacz czekał na listonosza ukryty w leśnych zaroślach i atakował rogami. Był niebezpieczny, tak więc później na czas przyjazdu listonosza zamykano jełonka.

Obyśmy zdrowi byli!

Wielkopolska Kasa Chorych waha się czy przedłużyć kontrakt w 2002 roku na bezpłatne usługi w gabinecie fizykoterapii Lucyny Gąsiorek-Betki. Zdaniem urzędników gabinet jest za mały i kiepsko wyposażony. Na pacjentów pani Lucyna padł błąd strach. Gabinet fizykoterapii przy ul. Partyzantów jest jedyną tego typu placówką w naszej gminie.

Lucyna Gąsiorek-Betka potrzebowałaby 7 tys. zł miesięcznie, aby wykonać zabiegi u wszystkich chętnych pacjentów, za których zabiegi powinna płacić Wielkopolska Kasa Chorych. W 2000 roku WKCh dawała gabinetowi 6 tys. zł miesięcznie. W tym roku przekazuje już tylko 4 tys. zł. Na skutek tego w gabinecie, w którym można byłoby leczyć 70-80 osób miesięcznie, dziś wykonuje się zabiegi średnio u 40 pacjentów. Pani Lucyna pokazuje długą listę:

- Kolejka oczekujących sięga do maja. Niestety, muszę stawiać ich przed przykrym wyborem. Albo poczekają na zabiegi dwa miesiące, albo zapłacą i będą leczeni od ręki. W tej chwili pacjenci, którzy płacą za zabiegi z własnej kieszeni, ratują mój gabinet przez bankrutem.

Pani Lucyna wkrótce złoży czwarty w tym roku wniosek o renegotiację kontraktu z WKCh. Na trzy poprzednie nie dostała żadnej odpowiedzi. Niestety, długa lista oczekujących na zabiegi nie jest argumentem dla WKCh, żeby zwiększyć limit zabiegów w gabinecie fizykoterapii. Jest nim liczba pacjentów obsłużonych ponad limitem. Tym pacjentom zabiegi musi fundować pani Lucyna. W praktyce WKCh nie zwraca za nie ani grosza.

Czym się różni kasa chorych od mafii?

Kasy chorych zawierają kontrakty na czas nieokreślony lub na rok. Pani Lucyna ma kontrakt na rok. Urzędnicy Wielkopolskiej Kasy Chorych wahają się, czy przedłużyć kontrakt z gabinetem fizykoterapii we Wronkach na 2002 roku. Zdaniem WKCh gabinet nie spełnia coraz surowszych wymagań standardu wyposażenia, mimo że świadczy duży pakiet usług, począwszy od masażów skończywszy na krioterapii. Urzędnicy twierdzą, że rozmawiają z panią Lucyną tylko dlatego, że jej gabinet jest jedyny we Wronkach.

- Głównym zarzutem jest to, że mój gabinet nie ma sali do ćwiczeń z odpowiednim sprzętem rehabilitacyjnym. Nieważne, że chodzę robić zabiegi do domów obłożnie chorych pacjentów. W tej chwili nie stać mnie na zakup drogiego sprzętu. Urządzenia, na których dziś pracuję kupiłam przed reformą służby zdrowia. Nawet jeśli zaciągnę kredyt na salę do ćwiczeń z wyposażeniem, nikt nie da mi gwarancji, że będę mogła go spłacić. Kto wie, czy w przyszłym

roku limity zabiegów znów nie będą zmniejszone. Pieniądzy jest coraz mniej, a wymagania coraz większe. Nie muszę współpracować z Wielkopolską Kasą Chorych. Jako fizykoterapeuta mogę bez trudu znaleźć dobrze płatne zajęcie. Ale co wtedy robią pacjenci we Wronkach, których nie stać ani na płacenie za zabiegi, ani na jeżdżenie do gabinetów w innych miastach? – martwi się Lucyna Gąsiorek-Betka.

Jedna z urzędniczek Wielkopolskiej Kasy Chorych powiedziała jej niedawno:

- Wiemy, że dobro pacjentów jest najważniejsze, ale tym się nie kierujemy.

Wśród lekarzy krąży ostatnio dowcip:

- Jaka jest różnica między mafią a kasą chorych? – Z mafią można negocjować.

RB



W gabinecie fizykoterapii
Lucyny Betki

II Powiatowa Spartakiada Zimowa



Do tarczy lotkami ▲
rzuca Dawid Duda

**Duszniki
2001**

◀ Przy szachownicy
Artur Napierała



▲ „Najdłuższy” we wroniec-
kiej reprezentacji Paweł Ra-
szewski w wyskoku wysięż-
nym

◀ Rodzina Raszewskich
na podium (II miejsce)

fot.: P. Bugaj

Leszek
Biedziak
odbiera
puchar dla
Wroniek za
zdobycie II
miejsca ▶



Reprezentacja
Wroniek
w komplecie



Złotówka za godzinę



autoryzowany dealer

**1 zł wystarczy, by przez
godzinę rozmawiać
z wybraną osobą!
Do końca roku!**



Alcatel OT 302

34 zł

1 zł

Nowa niska cena



Alcatel OT 501

395 zł

49 zł

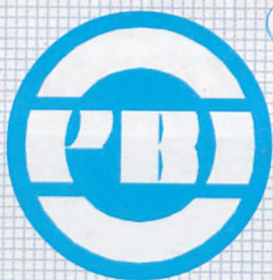
Nowa niska cena

Wronki, ul. Poznańska 18
tel.: 254 26 23



woja

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Numer promocyjny dotyczy połączeń w sieci Era.



®

Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp.

sprzeda **garaże**

wykończone „pod klucz”



zlokalizowane we Wronkach na os. Słowiańskim przy bloku nr 2.
Powierzchnia garażu - 15,8 m². Instalacja elektryczna.

Liczba garaży ograniczona!

Cena do uzgodnienia.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt
z panią Agnieszką Romankiewicz-Heck
tel.: (095) 722 70 19 w. 112; fax (0-95) 722 58 21



WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE

Zdobycze XX wieku

